

traci czujności ani na moment. Wie, że przed uczniami Zmartwychwstałego jest jeszcze wiele duchowych walk i wiele zagrożeń. Wspólnoty są stale poddawane presji zewnętrznego, obcego im duchowo świata, niektórzy bracia przemycają pogaństwo ukryte w głębi niezupełnie nawróconego serca. Niewielu z nich nabrało odporności na pułapki szatańskie, by na stałe żyć w sposób godny Boga. Dlatego Paweł „prosi ich i napomina w Panu Jezusie”, aby „stawali się coraz doskonalszymi” i aby „swe serca utwierdzili w nienaganej świętości wobec Boga”, jeżeli chodzi o „sposób postępowania i podobania się Bogu”. Powołuje się na pozostawione im „nakazy w imię Pana Jezusa”. O jakie nakazy chodzi? Jakie zagrożenia Paweł ma na myśli? Píše o nich nieco dalej: „albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie”. Prosi: „utrzymujcie ciało własne w świętości i we czci”. Oświecony słowem Boga apostoł nie jest przeciwny ludzkiej seksualności ani czynnościom służącym przekazywaniu życia, ale uleganiu pożądliwym pragnieniom cielesnym, „jak to czynią nie znający Boga poganie”. Według księdza Dolindo, komentującego tenże fragment, wrogami ludzkiej duszy są: uprawianie seksu pozamałżeńskiego, traktowanie współmałżonka jak przedmiotu własnej przyjemności, zachcianek i nerwów oraz sięganie po gwałt albo zdradę. „Nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. A więc kto to odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam z tego Ducha Świętego” - puentuje Święty Paweł. Ciekawa w tym względzie jest mistyczna wizja Marii z Agredy, dotycząca diabelskiej strategii zwalczania w ludziach skutków odkupienia. „Tym sposobem, przy odrobinie sprytu, uczynimy, co w naszej mocy, by zniszczyć to, czego Bóg dla nich dokonał” – mówią demony. I uruchamiają rozległe szatańskie przedsięwzięcie zmierzające do „psucia nawyków nastolatków”, „nakłaniania ojców do nieprzejmowania się wychowaniem synów i córek”, „zasiewania wrogości między małżonkami, kusząc ich cudzołóstwem, jak i lekceważeniem uczciwości i wierności”, a wszystko w tym celu, by „popychać ludzi do tarć, wrogości, konfliktów i zemsty”. Cel jest jeden: „odrywać ludzi od pamięci o Męce i ukrzyżowaniu, odkupieniu i karze wiekuistej”. Teraz już wiadomo czemu apostoł z taką determinacją nalega, byśmy walczyli o swoją uświęcenie.

Opracowała Akcja Katolicka

Czasopismo dostępne na stronie: www.bialykosciol.pl

(Wylącznie do użytku Kościoła)

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

24 IV 2022 r. NR 17 (262)

NIEDZIELA MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Ewangelia według Świętego Jana (J 20, 19-31)

*Błogosławieni, którzy nie widzieli,
a uwierzyli*

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam, gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im:

«Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!». Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!». Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 24.04.2022r.

*W tym tygodniu w **poniedziałek** przypada święto św. Marka Ewangelisty; we **wtorek** uroczystość św. Wojciecha; w **piątek** święto św. Katarzyny Sieneńskiej. Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

INTENCJE MSZALNE

25. 04. poniedziałek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. Józefa, Tadeusza i Henryka, zmarłych z rodziny Antoniaków

26. 04. wtorek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: : Dantis – wg. intencji Ordynariusza

27. 04. środa

Nowolesie - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O dar zdrowia i potrzebne łaski dla Stasia Szczepaniaka w 1. rocznicę urodzin oraz opiekę Maryi dla rodziców: Mileny i Oliwera

28. 04. czwartek

Biały Kościół - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. Stanisława Staszczyszyna

29. 04. piątek

Nowolesie – Msza św. o godz. **8⁰⁰**: W intencji Parafian – o błogosławieństwo Boże i dar zdrowia w naszych rodzinach

30. 04. sobota

Nowolesie - Msza św. o godz. **18⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. Tadeusza Mogielnickiego – intencja od Z.P. Olimp

01. 05. niedziela

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. męża Zygmunta Okulicza w rocznicę śmierci

Nowolesie - Msza św. o godz. **10⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. Stanisława Woźnego w rocznicę śmierci i jego żony Karoliny oraz zmarłych Rodziców

Biały Kościół - Msza św. o godz. **12⁰⁰**: O wieczną szczęśliwość dla śp. Edwarda Witkowskiego w 1. rocznicę śmierci

Nabożeństwa majowe będą odprawiane w **Białym Kościele** w poniedziałki i czwartki o godz. 17³⁰, we wtorki po porannej Mszy o godz. 8⁰⁰; w **Nowolesiu** w środy i soboty o godz. 17³⁰, w piątki po porannej Mszy o godz. 8⁰⁰. W niedziele po Mszach świętych.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Dotknąć Boga

Ewangelia na niedzielę Miłosierdzia Bożego pokazuje nam, jak wielka jest w człowieku potrzeba przekroczenia granicy intymności w relacji z Bogiem. Czymże innym bowiem jest pragnienie niewiernego Tomasza, by włożyć swoje palce w miejsce gwoździ. To wielkie pragnienie bliskości, ta wielka tęsknota za dotykaniem Boga sprawia, że Tomasz odważa się wypowiedzieć słowa, które dla wyznawców innych bogów byłyby bluźnierstwem. W żadnej innej religii człowiek nie może liczyć (w najmniejszym nawet stopniu) na taką bliskość z Bogiem. Tymczasem Tomasz, być może wcale nie niewierny, a z pewnością niezwykle odważny, stawia niezwykle warunek: Nie uwierzę, jeśli nie ujrzę na Jego rękach śladów po gwoździach, nie włożę swego palca w miejsce gwoździ i nie umieszczę swojej ręki w Jego boku. Jest w tym pewna bezczelność, brawura, lecz przede wszystkim gigantyczna wiara, tęsknota i gorąca miłość.

Panie Jezu Chryste, Ty pozwalasz się dotykać człowiekowi, jesteś mi bliski, godzisz się wejść ze mną w relację najintymniejszą. To sprawia, że rodzi się we mnie wiara. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Walczcie o uświęcenie

Pamięć rozważań z Dróg Krzyżowych, rozpamiętywanie Męki Pańskiej oraz przeżywany obecnie czas Pięćdziesiątnicy wyjątkowo służą pogłębionej refleksji duchowej. Zwłaszcza jeśli pomaga w tym Robert Skrzypczak (dogmatyk), cotygodniowy komentator niedzielnych "czytań" w "Gościu Niedzielnym". Artykuł przypominamy w całości:

Tesalonika jest wielkim portowym miastem macedońskim. Żyjący tam uczniowie Chrystusa są szczególnie umiłowani przez piszącego do nich Apostoła. Chciałby do nich powrócić, lecz nie znajduje możliwości. Wysłał zatem Tymoteusza, swojego najbliższego współpracownika, który przywozi dobre wieści. Opowiada o miłości i ufności Tesaloniczan. Paweł czuje się tym pocieszony, choć jego pasterskie oko nie